

Między cerkwią a karczmą – w kręgu łemkowskich paremii
Uwagi na temat książki Bolesława (Wasyla) Bawolaka,
*Łemkowskie przysłowia i powiedzenia
ze Świątkowej Wielkiej i okolic*
(przepisał, przetłumaczył i zredagował Tomasz Kwoka,
Wydawnictwo Żytnowski, 2021, 798 s.)

Between the church and the inn – in the circle of Lemko proverbs
Remarks on the book by Bolesław (Wasyl) Bawolak
“Łemkowskie przysłowia i powiedzenia ze Świątkowej Wielkiej i okolic”
(transcribed, translated and edited by Tomasz Kwoka,
Wydawnictwo Żytnowski, 2021, 798 s.)

Problematyka łemkowska, a więc również i język tej mniejszości, budzą wciąż zainteresowanie wśród badaczy. Ukazują się prace poświęcone zarówno dialektowi, jak i językowi łemkowskiemu. Omawia się w nich m.in. słownictwo (powstają słowniki rejestrujące leksykę poszczególnych wsi łemkowskich), etymologię czy kwestie gramatyczne.

Prac dotyczących frazeologii i paremiologii łemkowskiej jednak właściwie brak. Można wymienić pojedyncze artykuły naukowe, jak Mirosławy Chomiak (2017) i Tomasza Kwoki (2021). Ukazują się również opracowania o charakterze podręczników szkolnych, jak skierowana do dzieci dwujęzyczna polsko-łemkowska *Ilustrowana księga łemkowskich przysłów* Anny Wirchniańskiej (2018) i opublikowany w 2022 r. podręcznik Mirosławy Chomiak *Wilk syty i owca cała. Frazeologia języka łemkowskiego*.

Warto więc odnotować, że w 2021 r. Wydawnictwo Żytnowski ogłosiło drukiem obszerną książkę Bolesława (Wasyla) Bawolaka zbierającą przysłowia i powiedzenia używane, jak podaje tytuł, przez mieszkańców dawnej łemkowskiej wsi Świątkowa Wielka i ich okolicznych sąsiadów. Jest to już druga książka tego autora poświęcona tematyce łemkowskiej. Pierwsza, *Łemkowskie wesele w Świątkowej Wielkiej*, ukazała się w tym samym wydawnictwie w 2019 r. Świątkowa Wielka to wieś rodzinna Bawolaka, której – jak pisze we *Wstępie* Wojciech Żytnowski – odwdzięcza się on za swoje pochodzenie, „stawiając [...] epicki pomnik” (s. 11). Bawolak traktuje swoją pracę w kategorii misji „ocalania od zapomnienia okrucich łemkowskiego życia” (s. 58). Praca opatrzona została mottem: „Poczytajcie, ludzie, nasze przysłowia. Niech wszyscy znają, co Łemkowie powiadają”, i zadedykowana przez autora: „Braciom Łemkom świątkowianom rozrzuconym po całym świecie”. Książka ta jest

niewątpliwie wynikiem ogromnego zaangażowania autora, jego pasji poznawczej, przywiązania do rodzinnej tradycji, kultury; jest wyrazem autentycznego i głębokiego szacunku do łemkowskiej przeszłości. W tomie wykorzystane zostały jako ilustracje obrazy ludowego artysty Teodora Kuziaka z Bartnego. W sposobie przedstawiania górskiej rzeczywistości przywodzą one na myśl prace Niko Pirosmianiego.

Korpus łemkowskich przysłów i powiedzeń został poprzedzony obszernym wstępem pióra wydawcy Wiesława Żyznowskiego, szczegółowym omówieniem przez redaktora tomu Tomasza Kwokę zasad redakcji, szkicami Marty Graban-Butrym i Andrzeja Ksenicza przybliżającymi problematykę przysłów i powiedzeń zebranych w tomie oraz słowem *Od autora*. Ostatnia z tych części została zamieszczona w dwóch wersjach językowych: polskiej i łemkowskiej (w tłumaczeniu Piotra Krynickiego).

Bawolak zgromadził prawie 7 tys. przysłów (dokładnie: 6 tys. 834, co skrupulatnie policzył redaktor tomu zbieranych), jak sam pisze, przez z górą 50 lat, poczynszysy od lat 60. XX w. Wbrew tytułowi w pracy zawarte zostały jednak nie tylko paremie łemkowskie i nie tylko zebrane z określonego w nim obszaru. Autor, prócz czerpania bowiem ze zbiorów własnych, korzystał również z prac dawnych, jak wydany na początku XX w. we Lwowie zbiór Iwana Franki *Галицько-руські приповідки* (Lwów 1901–1910), tomów Oskara Kolberga *Sanockie-Krośnieńskie* (tomy 49–51, Wrocław–Poznań 1972–1974) oraz z opracowań współczesnych: Tatjany Panasenka, *Українські прислів'я та приказки* (Charków 2008), Romana Periha, *Лемкы приповідаят – Приповідкы і не лем північних Лемків* (Lwów 2017). Wypisywał ponadto paremie z kalendarzy wydawanych przez łemko-Sojuz w Stanach Zjednoczonych. Przysłowia z tych źródeł stanowią ok. 10 procent wszystkich zawartych w pracy, pozostałe – to zastyszane przez Bawolaka w trakcie rozmów z łemkami i zebrane, na jego prośbę, przez innych łemków. Na zbiór zastyszanych paremii składają się więc uzyskane od świętkowian zarówno tych zamieszkałych w Polsce, jak i tych, którzy zostali przesiedleni na Ukrainę w latach 1944–1946.

Wykorzystany materiał zdecydowanie więc wykracza poza obszar geograficzny sygnalizowany w tytule. Mimo takiej różnorodności pochodzenia przekazów (łemkowskie, ukraińskie; pisane, zastyszane; z Polski, z Ukrainy; dawne, współczesne) w omawianej książce nie zaznaczono jednak źródeł pochodzenia poszczególnych paremii. Powstają więc pytania: Na jakiej podstawie materiał wynotowany z tak różnorodnych pozycji można uznać za reprezentatywny również dla mieszkańców Świątkowej Wielkiej i okolic? Według jakiej zasady zostały wyekscerpowane przysłowia z prac np. Franki czy Panasenka? Nasuwa się także wątpliwość, czy w odniesieniu do konkretnych przypadków mamy do czynienia z przysłowiem łemkowskim, polskim czy ukraińskim. Jest to wątpliwość, którą zresztą podziela poniekąd autor, pisząc:

W niektórych przypadkach trudno jednak stwierdzić, czy są one polskie, czy łemkowskie, zwłaszcza jeśli pochodzą z takich wsi, jak Kąty czy Brzezowa, które były zamieszkałe i przez Polaków, i przez łemków. Najczęściej pochodzenie przysłowia – łemkowskie, rusińskie lub polskie – ustalałem na podstawie tego, kto je wypowiadał.

W obrębie materiału zanotowanego przez autora znalazłby się zatem również podzbiór przysłów wypowiedzianych przez Łemków, a więc znanych im, co nie musi oznaczać, że są one łemkowskie. Co więcej, jak pisze wydawca, autor „Niektóre powiedzenia nieco doszlifował, na przykład nadał im rym, słowem – doprzysłowił” (s. 12). Sam Bawolak dodaje:

[...] początkowo odnotowywałem wszystkie przysłowia, które usłyszałem, potem odrzucałem te, z którymi się nie zgadzałem. Dopiero po pewnym czasie zrezygnowałem z takiego nastawienia, zrozumiałem, że dawniej ludzie myśleli przecież inaczej. [...] Czasem przysłowia zmieniałem tak, aby się rymowały, ponieważ wtedy łatwiej zapadają w pamięć i przemawiają do nas inaczej. Często też słyszałem powiedzenia zawierające słowa niecenzuralne, więc jeśli to było możliwe, przekształcałem je [...].

s. 54

A przecież dosadność jest jedną z cech kultury wiejskiej.

U podstaw opracowania nie leżał więc bezpośredni zapis od informatorów, a tekst już poddany swoistej obróbce językowej. Nasuwa to kolejne pytanie, tym razem o autentyczność zbioru, czyli autentyczność przekazu zawartego w przysłowiaach. Kiedy przed laty na Uniwersytecie Charles'a de Gaulle'a we Francji prowadzono prace nad tłumaczeniami wierszy łemkowskich na język francuski, doszło do zaskakującej językowo sytuacji. Podstawą tłumaczenia były wersje polskie utworów łemkowskich. Kłopot sprawiło przełożenie na francuski wersu *wemę na ramiona (a ja już / radości bezmiar / wemę na ramiona)* z wiersza Petra Murianki (Piotra Trochanowskiego) (Murianka, 1989, s. 16–17). Tłumaczka, Maryla Laurent, twierdziła, że każda francuska wersja brzmi nieautentycznie. Wtedy sięgnęliśmy do oryginału i okazało się, że tam ów *bezmiar radości* bierze się po łemkowsku *na pleyu (я уж / радости безмір / возму на плечы)*, nie *na ramiona*. Pokazało to bardzo wyraźnie, jak z pozoru niewielka zmiana doprowadziła do innej interpretacji: na ramiona bierze się np. futro, na pleyu worek ze zbożem czy ziemniakami.

Materiał paremiologiczny został przedstawiony w dwóch wersjach językowych: łemkowskiej i polskiej. Podzielono go na 10 pól leksykalno-semantycznych: 1. *W komorze i na dworze*, 2. *Rodzina bliska i daleka*, 3. *Praca i zapłata*, 4. *Przyjemności czasu wolnego*, 5. *Wiara w Boga i czorta*, 6. *Łemkowska ojczyzna*, 7. *Kalendarz ludowo-kościelny*, 8. *Człowiek*, 9. *Przyroda na Łemkowynie*, 10. *Inne przysłowia*. W obrębie każdego z pól wyodrębniono poszczególne podpola. Wykaz pól znalazł się w spisie treści. Układ rzeczowy książki zwraca uwagę odbiorcy na związki semantyczne zachodzące pomiędzy powiązanyymi z sobą znaczeniowo polami, ale również pozwala na wskazanie ważnych z perspektywy Łemków segmentów ich rzeczywistości. Układ rzeczowy bywa stosowany w wydawnictwach leksykograficznych. Na przykład podobnego, jak w omawianej pozycji, podziału tematycznego wskazał Ksenicz, przywołując pracę poświęconą paremiologii ukraińskiej *Мудрість народна. Українські прислів'я та приказк* (Zacharowa, red., 1959, s. 44). Na początku każdego podpola semantycznego umieszczono zgodnie z porządkiem alfabetu łacińskiego (w wersji łemkowskiej i polskiej) słowa kluczowe. Według ich kolejności przytoczono przysłowia, ale kolejność samych przysłów wyznaczana była zawsze porządkiem alfabetu cyrylicznego. Zastosowano więc układ krzyżowy dwóch porządków alfabetycznych. Jest to

rozwiązanie dość skomplikowane, ale stosowane konsekwentnie w pracy. W podpolu 7.6. *Kalendarz kościelny, czyli święci i ich święta* daty świąt zostały podane zgodnie z kalendarzem juliańskim. W celu ułatwienia odczytania tekstów łemkowskich przez odbiorcę niełemkowskiego podano ich transkrypcję.

Podstawą materiału paremiologicznego był rękopiśmienny zbiór paremii zanotowanych „zgodnie z zasadami ortografii ukraińskiej” przez Bawolaka (s. 28). Kwoka dokonał przepisania oryginału,

ujednolił pojawiające się niekonsekwencje, warianty fonetyczne, morfologiczne i leksykalne, zachowując specyficzne dla języka rękopisu/języka autora cechy – przede wszystkim w obrębie leksyki i fonetyki – cechy wyrażen charakterystycznych dla Świątkowej Wielkiej. [...] w procesie ujednociania zapisu wprowadzono formy fonetyczne oraz końcówki fleksyjne typowe dla literackiego języka łemkowskiego, używane także przez samego autora. Wyjątkiem były, potwierdzone przez Bawolaka, cechy lokalne, świątkowskie, a także fonetyczne i fleksyjne wpływy języków obcych – przede wszystkim ukraińskiego, rzadziej polskiego.

s. 29

Zamysłem redaktora było więc zachowanie cech idiolektu autora zbioru, jako reprezentatywnego dla gwary łemkowskiej wsi Świątkowa Wielka, „i jednocześnie zastosowanie zapisu zgodnego z zasadami ortograficznymi języka łemkowskiego” (s. 30). W zapisie przysłów uwzględniono elementy fakultatywne (ujęte w nawias okrągły) oraz elementy wariantywne (zapisane w nawiasie kwadratowym). Kwoka przetłumaczył również przysłowia z etnolektu łemkowskiego na polski „z zachowaniem ducha treści, rytmu zdań, rymów, zdrobnień, zgrubień i innych szczegółów” (s. 13).

W tomie, o czym pisze Kwoka, zdecydowano się umieścić „kilka grup przysłów, które redakcji wydawały się co najmniej kontrowersyjne” (s. 34). Jak się okazuje,

chodzi o przysłowia, które, szerząc stereotypy narodowe, mogą być krzywdzące dla tych grup narodowych i społecznych, a nawet uznane za antysemickie, antyromskie i antypolskie lub promujące patriarchalne układy w rodzinie oraz przemoc wobec kobiet i dzieci. Będąc świadomymi ich anachroniczności i tego, że nie odpowiadają dzisiejszej wrażliwości, a często są wręcz obraźliwe, wahaliśmy się pomiędzy ich usunięciem a publikacją jako świadectwa pewnego obrazu kultury i życia łemków [...]. Zdecydowaliśmy się na tę drugą opcję.

s. 34

Zadaniem badacza jest rzetelne przedstawienie zebranego materiału, a zatem za niedopuszczalne należy uznać stosowanie wobec niego cenzury wynikającej z aktualnych wymogów tzw. poprawności politycznej. Działania takie prowadzą do wykoślawienia odtwarzanego obrazu i przekreślają jego autentyczność. Na szczęście, redakcja nie poszła w tę stronę, choć zdumienie budzą słowa oddające zbyt daleko idącą, nienaukową, asekurację: „Jednocześnie pragniemy podkreślić, że ani Autor, ani redaktor, ani wydawcy nie podzielają opinii wyrażanej w tego typu przysłowiaach” (s. 34).

Mimo wskazanych przeze mnie uwag czy wątpliwości, nie sposób nie docenić trudu wydawniczego. Niewątpliwie jest to pozycja cenna z uwagi na sam fakt zgromadzenia tak bogatego materiału. Pod warunkiem rozważnego korzystania może ona stanowić źródło materiałowe do prac nie tylko o charakterze językoznawczym. Zgadzam się z opinią Ksenicza, że materiał zebrany przez autora „pokazuje zarówno bogactwo ludowej wyobraźni, jak i głęboką wiarę w porządek świata, który może być dobry albo zły, ale zawsze znany, bo nasz – beskidzki” (s. 50).

Literatura

- Chomiak, M. (2017). Łemkowskie przysłowia o przyrodzie, pogodzie, wróżbach i pracy. W: J. Lubocha-Kruglik, O. Małysa (red.), *Świat za tekstem* (s. 73–88). Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Chomiak, M. (2022). *Wilk syty i owca cała. Frazeologia języka łemkowskiego*. Łemkowski Zespół Pieśni i Tańca „Kuczera”.
- Franko, I. (Франко, І.) (1901–1910). *Галицько-руські приповідки*. Наукового Товариство імені Шевченка.
- Kolberg, O. (1972–1974). *Sanockie-Krośnieńskie*. Polskie Towarzystwo Muzyczne.
- Kwoka, T. (2021). Новий рік який, цілий рік такий – łemkowskie ludowe przysłowia zimowo-wiosennego półrocza we wsi Świątkowa Wielka. *Zeszyty Cyrylo-Metodiańskie*, 10, 48–65.
- Murianka, P. (1989). Zobaczyc i umrzeć. W: P. Murianka. *Jak sokół wodę z kamienia*. Iskry, s. 16–17.
- Papasenko, T. (Панасенко, Т.) (2008). *Українські прислів'я та приказки*. Віват.
- Perih, R. (Періг, Р.) (2017). *Лемкы приповідаят – Приповідкы і не лемпівнічних Лемків*. [Львів].
- Wirchniańska, A. (2018). *Ilustrowana księga łemkowskich przysłów*, ilustr. D. de Latour. Wydawnictwo Stara Droga.
- Zacharowa, S. A. (red.). [Захарова, С. А. (ред.)] (1959). *Мудрість народна. Українські прислів'я та приказки*. Дитвидав.

